

Umowa podpisana w tri MiG-a

Największy skandal związany z zamówieniami w przemyśle obronnym na Sri Lance miał miejsce w 2006 r. Kontrakt został podpisany w przeddzień przejęcia z dniem 27 lipca wszelkich procedur przetargowych w kraju przez przedsiębiorstwo Lanka Logistics & Technologies Limited – w całości podległe Ministerstwu Obrony, Bezpieczeństwa Publicznego, Porządku i Prawa.

Przetargi te miały obejmować zakup sprzętu, wyposażenia i usług dla lankijskiego wojska – Marynarki Wojennej, Sił Powietrznych, a także Policji.

Lanka Logistics & Technologies Limited było pomysłem ówczesnego ministra obrony Sri Lanki, Gotabhaya Rajapaksa, prywatnie brata prezydenta kraju, chcącego zminimalizować udział podmiotów trzecich,

Umowa podpisana w tri MiG-a



które dzięki kontraktom rządowym, niemalże w ciągu jednego dnia, stawały się niezmiernie bogate. Oszczędności związane z powstaniem tej spółki planowano wykorzystać na polepszenie bytu lankijskich żołnierzy.

Skandal wybuchł, gdy gazeta „Sunday Times” ujawniła wiele nieprawidłowości, między innymi przy zakupie i modernizacji samolotów MiG-27 – kontrakcie wartym wiele milionów dolarów. Wskazała ona, że umowa została zainicjowana z „wykorzystaniem delikatnych i dyplomatycznych środków przez osoby o szerokich wpływach politycznych”.

Ministerstwo Obrony nie miało świadomości i wiedzy o wszystkich detalach związanych z kontraktem. To, co budziło wątpliwości gazety, to fakt, że zakupione samoloty zostały odrzucone podczas zakupu poprzednich siedmiu MiG-ów, 6 lat wcześniej, kiedy ich ceny były dużo niższe.

Dokumenty wskazują, że cztery bombowce MiG-27, wyprodukowane w latach 1982-1985, zostały zakupione za kwotę 1,75 miliona dolarów. Następne dwa bombowce, wyprodukowane w 1981 i 1984 r. kosztowały 1,6 miliona dolarów, a za samolot MiG-23 z 1984 r. zapłacono 900 tysięcy dolarów. Według kontrowersyjnej umowy zawartej 26 lipca 2006 r., każdy z czterech MiG-27, wyprodukowanych w latach 1980-1983, kosztował 2 miliony 462 tysiące dolarów. Całkowita cena bez kosztów transportu sięgnęła 9 milionów 848 tysięcy dolarów.

Dlaczego kontrakt z roku 2006 budził tyle wątpliwości? Otóż poprzednie transakcje były czysto handlowe i nie zostały sklasyfikowane jako międzyrządowe. Ich realizacja nastąpiła ze strony Sił Powietrznych Sri Lanki za pośrednictwem DS Alliance Private Limited, firmy z siedzibą w Singapurze. Samoloty nabyto od Ukinmarsh, a

dostarczyły je
Państwowe Lotnicze
Zakłady Naprawcze we
Lwowie, działające w
ramach Ukraińskiego
Ministerstwa Obrony.

Wątpliwa była również transakcja przeprowadzona za pośrednictwem Bellimissa Holdings, która także dotyczyła zakupu samolotów od Ukrimarsh, dostarczonych przez tę samą lwowską firmę. Transakcja ta została określona jako rządowa, mimo że ceny za samoloty były dużo wyższe, a same maszyny nie spełniały warunków poprzednich kontraktów.

Kiedy „Sunday Times” opublikował te rewelacje, zaczęto się zastanawiać, dlaczego rząd Ukrainy nie zdecydował się sprzedać wcześniej samolotów, które przez 6 lat stały uziemione. I wtedy odkryto, że niektórzy ukraińscy ministrowie posiadali udziały w Bellimissa Holdings Ltd., co więcej, ta londyńska firma była ściśle powiązana z firmą z Singapuru, która wcześniej dostarczała samoloty dla armii lankijskiej.

Jakby tego było mało, okazało się, że naprawa samolotów szkoleniowych MiG-23 UB została oszacowana na 1,1 miliona dolarów, a więc była droższa niż cena nowego samolotu zakupionego przez Siły Powietrzne w październiku 2000 r. za kwotę 900 tysięcy dolarów.

Po ujawnieniu wyników śledztwa gazety, która słusznie zauważyła, że w przeciwieństwie do cen antyków i win, nikt chyba nie powinien się spodziewać, że ceny samolotów bojowych wraz z upływem czasu pójdą w górę, ministerstwo przyznało, że kontrakt z Ukraińcami powinien zostać zbadany przez Komitet Śledczy przy Prezydencji, nie tylko z uwagi na koszty, ale także termin jego podpisania.

Powołanie 27 lipca 2006 r. przez prezydenta Mahinda Rajapaksa’ego odrębnej spółki, będącej we władaniu rządu Sri Lanki, miało na celu zwiększenie transparentności w kontraktach rządowych oraz wyeliminowanie korupcji, a to wszystko miało się przełożyć na właściwe wydawanie pieniędzy podatników.

*Mahinda Rajapaksa – prezydent i głównodowodzący lankijskiej armii.

**Nandasena Gotabhaya Rajapaksa – minister obrony Sri Lanki, powołany na stanowisko w listopadzie 2005 r. po wyborze brata, Mahinda Rajapaksa, na prezydenta Sri Lanki.

Źródła: *sundaytimes.lk; ltl.lk*

Opublikowano w dniu 27.07.2018 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA